

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/238553,Wojciech-Frazik-Wielki-indywidualizm-graniczacy-z-dziwactwe-m-Helena-Zurowska-190.html>
08.03.2026, 08:10

Wojciech Frazik: „Wielki indywidualizm – graniczący z dziwactwem”. Helena Żurowska (1905–1949)

Cieszyła się opinią osoby mającej niesłychane szczęście, którą to omijały kotły i wpadki. Jednak pod koniec dziewiątego roku jej działalności konspiracyjnej szczęście odwróciło się od Heleny Żurowskiej. 29 września 1948 r. została aresztowana w Gdańsku, prawdopodobnie szukając możliwości wydostania się z Polski drogą morską.

[Konspiracja](#) [Okupacja niemiecka](#) [Represje](#) [Zbrodnie komunistyczne](#) [Ziemiaństwo](#)

21.09



Zdjęcie sygnalityczne Heleny Żurowskiej, wykonane w MBP po aresztowaniu. Warszawa, 1948 r. (fot. z zasobu AIPN)

Helena Żurowska urodziła się 24 czerwca 1905 r. w Olszanicy (pow. Lesko) w starej zamożnej rodzinie ziemiańskiej. Jej ojcem był Wiktor herbu Leliwa, matką Władysława z domu Gniewosz herbu Rawicz. Dziadek ze strony ojca był m.in. posłem na Sejm Krajowy we Lwowie, dziadek ze strony matki – wiceprezesem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Galicji.

Gdyby nie zawirowania historii, majątek rodzinny – na przełomie XIX i XX w. kilka posiadłości w Bieszczadach, m.in. Myczkowce, w dwudziestoleciu międzywojennym ok. 1200 ha w okolicach Dobromila, 20 km na południe od Przemyśla – mógł być solidną podstawą egzystencji rodziców i dzieci.

A dzieci było czworo: Maria Krystyna (1901–1973) poświęciła się medycynie, Anna (1902–1940)

wyszła za mąż za Adama Drohojowskiego i osiadła w Tamanowicach niedaleko Mościsk (mieli dwóch synów Krzysztofa i Ryszarda), Adam (1904-1943?) objął część włości rodzinnych, najmłodsza Helena, której sylwetka zostanie tu przybliżona (we wspomnieniach i literaturze, jak również w źródłach archiwalnych występuje ona też pod imieniem Halina, Hala, nie jest to jednak - jak się wydaje - urzędowa forma jej imienia).

Edukacja ziemiańskiej dziedziczki

W 1914 r. Helena ukończyła we Lwowie naukę w szkole powszechnej. Gdy wybuchła I wojna światowa, cała rodzina wyjechała do Łápiszpataku na Węgrzech, a następnie do Wiednia. W połowie 1915 r. mogli już wrócić do domu, państwa centralne odparły bowiem ofensywę rosyjską. Helena udała się do Tarnowa, gdzie kontynuowała naukę w gimnazjum urszulanek, mieszkając w zakonnym pensjonacie. Na przełomie 1917 i 1918 r. przeniosła się do Lwowa i tam w 1923 r. uzyskała maturę w Gimnazjum Realnym ss. Nazaretanek. Studia na Oddziale Rolnym Politechniki Lwowskiej ukończyła w marcu 1928 r. i uzyskała dyplom inżyniera rolnika ze specjalizacją doświadczalnictwo zootechniczne. Już w ich trakcie podjęła pracę w Małopolskim Towarzystwie Rolniczym we Lwowie oraz dla doskonalenia zdolności praktycznych w rolniczych stacjach doświadczalnych.

W 1932 r. ojciec przekazał dobra w Boniowicach (461 ha) Helenie, a w sąsiedniej Posadzie Nowomiejskiej (712 ha) Adamowi. Anna już w 1927 r. stała się żoną majątnego hrabiego, właściciela dóbr ziemskich, zakładów przemysłowych i kamienicy we Lwowie, a najstarsza siostra w tymże mieście osiadła i prowadziła praktykę lekarską, intensywnie udzielając się społecznie.

Jak wynika z relacji, ziemiańska rodzina żyła w harmonii z biedniejszymi sąsiadami. Jeden z dawnych mieszkańców Nowego Miasta Przemyskiego wspominał, że Żurowscy, jadąc bryczką z Posady Nowomiejskiej do parafialnego kościoła św. Marcina (notabene dzięki bohaterskiemu proboszczowi ks. Janowi Szeteli przetrwał jako świątynia czasy komunizmu), po drodze zabierali jego dziadka inwalidę, ten zaś wnuka brał na kolana, i tak razem przemierzali drogę na Mszę św. Ukrainka z Boniowic zapamiętała, jak dziedziczka - zapalony jeździec - sama przyjeżdżała do wsi, by prosić jej matkę do pomocy w pracach we dworze. Dla niej i innych dzieci zawsze miała cukierki.

Ten sielankowy obraz mąci sprawa tragicznie zakończonego sporu z chłopską rodziną o grunt. Gdy nie udało się kwestii załatwić polubownie (o co zabiegał Wiktor Żurowski), doszło do rękoczynów, w wyniku których śmierć poniósł jeden z chłopów. O jego zastrzelenie oskarżono Adama, ostatecznie został jednak uniewinniony przez sąd.

Kurierka

Wybuch wojny zniszczył istniejący z dawien dawna ład. Już po dziesięciu dniach okolice Dobromila zajęli Niemcy, a dwa tygodnie później rewolucyjne porządki zaczęli wprowadzać Sowieci. Całą trójkę rodzeństwa ograbiono z majątków (rodzice na szczęście już tego nie dożyli). Helena, wiedząc, co nadchodzi ze wschodu, rozdała majątek ruchomy okolicznym chłopom, a sama, ubrana po męsku, na oklep bezdrożami odjechała na zawsze z domu, nie czekając na sowieckich żołdaków.

Początkowo zatrzymała się u Anny we Lwowie, wkrótce jednak opuściła okupowany kraj. Była zdecydowana włączyć się do walki o jego wolność, być może jesienią 1939 r. miała już kontakt z pączkującą w tym czasie w mieście *Semper Fidelis* konspiracją. Nie wiadomo, jak trafiła na szlak białych kurierów, czy samodzielnie, czy w grupie przekroczyła granicę w Karpatach na

początku 1940 r. Dotarła do Laturki na Węgrzech, była internowana krótko w Nyíregyházie, ale w drodze do kolejnego obozu zdołała się odłączyć i zgłosiła w Budapeszcie w polskim konsulacie. Gotowość do podjęcia działalności niepodległościowej wyraziła natychmiast, nawiązując (przez znajomego ks. płk. Antoniego Miodońskiego, prezesa Związku Szlachty Zagrodowej) kontakt z mjr. Janem Mazurkiewiczem „Zagłobą”, kierownikiem technicznym łączności z krajem Bazy „Romek”. „Zagłoba” i kpt. Wincenty Medyński „Jasiewicz” 18 stycznia 1940 r. przyjęli ją jako kurierkę o pseudonimach „Baśka” i „Leliwa” do Związku Walki Zbrojnej (formalne zaprzysiężenie nastąpiło 16 maja). Zaraz potem prowadzona przez przewodnika „Rudka” trasą na Zakopane przeszła pod okupację niemiecką, by od polskiej strony organizować szlak przerzutowy w okolicach Sanoka.

Choć często wykonywała zadania w niesłychanie trudnym terenie, los jej sprzyjał dzięki inteligencji, fantazji, czujnej postawie. Tak było na trasie kryptonim „Las” (Budapeszt – Ungwar – Żubracze – Sanok), kiedy należało przejść zimą 70 km, i to bez pomocy nart, które zwracały uwagę wrogo zwykle ustosunkowanej ludności ukraińskiej. Jednak zagrożona aresztowaniem w kwietniu 1940 r. znalazła się znów na dłużej w Bazie „Romek”.

Po kilku tygodniach, w czerwcu 1940 r., została skierowana do pracy w kraju. Tym razem przekraczała granicę w okolicach Szczawnicy. W zreorganizowanej łączności zagranicznej ZWZ objęła, pod ps. „Heniek”, funkcję II zastępcy kierownika Odcinka „Południe” Adama Smulikowskiego „Rafała”. Zamieszkała w Krakowie, prowadziła inspekcje przerzutów, organizowała nowe trasy, czterokrotnie do wiosny 1941 r. osobiście, jako kurier do zadań specjalnych, udawała się na Węgry. Wtedy to nastąpiła wielka wsypa Komendy Obszaru Kraków, w ramach której pod koniec maja został aresztowany kpt. Józef Prus „Adolf”, I zastępca „Rafała”. Talenty konspiracyjne „Heńka” docenili przełożeni, dając jej rozkaz zabezpieczenia tras i ewakuacji do Warszawy finansów i archiwum.

Spalona na południu, została od czerwca do października 1941 r. kurierką „Dworca Wschodniego” – komórki Oddziału V KG ZWZ utrzymującej łączność z okręgami wschodnimi. Mimo że także były objęte okupacją niemiecką, nadal oddzielały je kordony graniczne. Wtedy ponownie zetknęła się z mjr. Mazurkiewiczem, pozostającym od półtora roku poza ZWZ. Tajna Organizacja Wojskowa, którą założył na początku wojny, rozciągała swe wpływy na dawną okupację sowiecką. Żurowska wystąpiła z ZWZ i z polecenia nowego przełożonego przemierzała szlaki do Wilna oraz Lwowa pod pseudonimem takim jak jej imię: „Helena”, dysponując dokumentami na nazwisko Anna Helena Jaroszewicz (pozostała przy nim po wojnie). Jednak wcześniej przeszkolono ją na czterdziestogodzinny kurs konspiracyjny TOW w Warszawie, a później ukończyła dwudziestogodzinny kurs ogólnodywersyjny. W styczniu 1942 r. zaczęła pełnić obowiązki szefa łączności Obszaru Lwów TOW – do końca marca 1943 r. Wówczas, po scaleniu TOW z Armią Krajową, mjr Mazurkiewicz został zastępcą szefa Kierownictwa Dywersji – Kedywu, a „Helena” została kurierką Kedywu KG AK i opuściła Lwów, nadzorując jednak scalenie lwowskiej TOW. Gdy w maju znalazła się ponownie we Lwowie, aresztowano ją jako rzekomą Żydówkę i dopiero po miesiącu zwolniono dzięki pomocy najstarszej siostry Marii Krystyny. Nie udało się wtedy uratować brata Adama, który w nieznanych okolicznościach został uwięziony w obozie koncentracyjnym na Majdanku i tam zginął. Trzeba wspomnieć, że Anna zmarła we Lwowie z powodu choroby już w lutym 1940 r.

W Kedywie Helena Żurowska pełniła też funkcje oficerskie jako najbliższa współpracowniczka ppłk. Mazurkiewicza „Sępa” (potem „Radosława”). Podczas wigilii żołnierskiej 1943 r. „Sęp” udekorował ją Krzyżem Walecznych. W lipcu 1943 r. wyznaczono ją do produkcji materiałów

wybuchowych w komórce o kryptonimach „Mleczarnia”, „Tłoki-Silniki”, w Dziale Produkcji Kedywu.

[Czytaj artykuł Wojciecha Frazika „Wielki indywidualizm – graniczący z dziwactwem”. Helena Żurowska \(1905-1949\) na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Konspiracja, Okupacja niemiecka, Represje, Zbrodnie komunistyczne, Ziemiaństwo

Artykuł